

Sygn. akt V.2 Ka 174/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2019 r.

**Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku**

**V Wydział Karny – Sekcja Odwoławcza**

w składzie:

**Przewodniczący:** SSO Aleksandra Odoj-Jarek

**Protokolant:** Beata Pinior

w obecności ---

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2019 r.

sprawy: **G. P. /P./**

**s. T. i J.**

**ur. (...) w K.**

obwinionego o wykroczenie z art. 92a kw w zw. z art. 20 ust. 1 Ustawy Prawo o ruchu drogowym

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku Wydziału III Karnego

z dnia 6 listopada 2018r. sygn. akt III W 1194/17

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych i obciąża go opłatą za II instancję w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych.

SSO Aleksandra Odoj-Jarek

Sygn. akt V.2 Ka 174/19

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Rybniku wyrokiem z dnia 6 listopada 2018r., sygn. akt III W 1194/17, uznał obwinionego G. P. za winnego tego, że w dniu 24 sierpnia 2017 roku około godziny 12:55 w R. na ulicy (...), kierując pojazdem mechanicznym marki R. (...) o nr rej. (...) przekroczył dopuszczalną prędkość jazdy o 44 km/h jadąc 94/50 km/h, tj. wykroczenia z art. 92a kw w zw. z art. 20 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym z dnia 20 czerwca 1997 z późn. zm. i za to na mocy art. 92a kw wymierzył mu karę grzywny w wysokości 500,00 złotych.

Na podstawie art. 119 §1 kpw Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania obejmujące zryczałtowane wydatki postępowania w wysokości 70,00 złotych oraz opłatę w wysokości 50,00 zł.

Apelację wniósł obrońca obwinionego, który zaskarżył powyższy wyrok w całości i zarzucił:

1. na podstawie art. 438 pkt 3 kpk w zw. z art. 109 §2 kpw błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a to:

a) błędne przyjęcie, że użytkowane podczas kontroli ruchu drogowego w dniu 24 sierpnia 2017 roku urządzenie typu U. spełniało przewidziane przepisami prawa wymogi określone §10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 9 listopada 2007 roku w sprawie wymagań, którymi powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym oraz szczegółowego zakresu badań i sprawdzeń wykonywanych podczas prawnej kontroli metrologicznej tych przyrządów pomiarowych poprzez niezapewnienie wymogu identyfikacji pojazdu obwinionego w trakcie kontroli dla użytego dla niej urządzenia pomiarowego wobec braku w zgromadzonym materiale dowodowym okoliczności to potwierdzających,

b) błędne przyjęcie wobec braku w zgromadzonym materiale dowodowym dokumentu to potwierdzającego, że kontrolujący prawidłowo określili czas pomiaru oraz zachowaną odległość namierzania pojazdu obwinionego, co rodzi uzasadnione obawy o prawidłowość wykonanych pomiarów,

c) nieudokumentowania w żaden sposób prawdziwości przekroczenia prędkości,

d) braku w zgromadzonym materiale dowodowym dokumentu w postaci certyfikatu przeszkolenia funkcjonariusza do obsługi urządzenia pomiarowego typu U.,

e) niezasadnym przyjęciu, iż obwiniony w dniu 24 sierpnia 2017 roku w R. na ul. (...) przekroczył prędkość o 44 km/h, podczas kiedy sytuacja taka nie miała miejsca,

2. na podstawie art. 438 pkt 2 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw naruszenie przepisów o postępowaniu, a to:

a) art. 7 kpk oraz art. 4 kpk w zakresie, w jakim Sąd dokonał oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań świadków funkcjonariuszy policji dając im bezkrytycznie wiarę, w sytuacji gdy zeznania te nie znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, a wobec zarzutów błędów ustaleń faktycznych zeznania te przedstawiają się jako niewiarygodne i niespójne, w sytuacji, gdy te zeznania są ze sobą sprzeczne,

b) art. 5 §2 kpk w zw. z art. 8 kpw poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść obwinionego występujących wątpliwości w sprawie w zakresie prawidłowości przeprowadzonego pomiaru prędkości, z jaką poruszał się krytycznego dnia.

Wskazując na powyższe podstawy apelacji skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie obwinionego G. P. od stawianego mu zarzutu,

2. względnie, wobec braku podstaw do uniewinnienia obwinionego, o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Rybniku.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

apelacja obrońcy obwinionego nie zasługiwała na uwzględnienie. Podnoszone w apelacji zarzuty co do rzekomego błędu w ustaleniach faktycznych nie dają podstaw do zmiany ani uchylenia zaskarżonego wyroku, gdyż nie podważają zasadności ani prawidłowości merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie.

Nie ulega wątpliwości, że na odcinku drogi publicznej, którą w dniu 24 sierpnia 2017r. około godz. 12.55 poruszał się obwiniony, obowiązywało ograniczenie prędkości do 50 km/h, a więc takie, jakie przyjął Sąd I instancji w swoim rozstrzygnięciu i ta kwestia nie jest sporna. Przedmiotem sprawy było ustalenie, czy obwiniony ograniczenie to naruszył prowadząc swój pojazd z prędkością przekraczającą 50 km/h. Sad Rejonowy ustalił, że w sprawie zostały zgromadzone dowody przemawiające za tym faktem. Powołał się na notatkę urzędową sporządzoną w dniu ujawnienia

wykroczenia, w której odnotowano przekroczenie przez obwinionego dopuszczalnej prędkości o 44 km/h, świadectwo legalizacji ponownej i instrukcję obsługi urządzenia, którym dokonywano pomiaru prędkości, a także zeznania świadków – funkcjonariuszy policji dokonujących pomiaru: P. W. i M. T.. Zdaniem Sądu Rejonowego wskazany materiał dowodowy w sposób kompletny i rzetelny potwierdzał fakt, że obwiniony dopuścił się zarzucanego mu wykroczenia. Sąd odwoławczy podziela w całości stanowisko Sądu I instancji, uznając przedstawioną w uzasadnieniu wyroku ocenę dowodów jako wszechstronną i wyczerpującą, a z pewnością odpowiadającą wymogom art. 7 kpk.

Przede wszystkim należy podkreślić, że urządzenie pomiarowe (...) 20-20 100LR w chwili zdarzenia posiadało aktualne świadectwo legalizacji, które zostało dołączone do akt sprawy i jest częścią materiału dowodowego, stwierdzające zgodność jego cech z wymaganiami stawianymi przez rozporządzenie MG z dnia 17 lutego 2014 r. w sprawie wymagań, którym powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym oraz szczegółowego zakresu badań i sprawdzeń wykonywanych podczas prawnej kontroli metrologicznej tych przyrządów pomiarowych. Z powyższego rozporządzenia wynika, że margines błędu nie powinien przekraczać +/- 1 km/h, a może przekroczyć 3% wartości mierzonej. Zatem przy pomiarze prędkości na poziomie 94 km/h ów margines błędu nie ma żadnego wpływu na przypisanie obwinionemu sprawstwa wykroczenia.

Świadek P. W. został przez Sąd Rejonowy przesłuchany w charakterze świadka między innymi na okoliczność, w jaki sposób dokonywał pomiaru prędkości. Świadek opisał, w jaki sposób obsługiwał urządzenie i jak dokonał pomiaru prędkości pojazdu kierowanego przez obwinionego. Wskazał wyraźnie, że obwiniony wyprzedzał samochód ciężarowy i po tym manewrze dokonał pomiaru prędkości jego pojazdu. Świadek był pewny co do prawidłowości dokonanego pomiaru, jak i tego, że obwiniony prędkość dopuszczalną przekroczył. Obwinionemu okazano wynik pomiaru, którego na początku nie kwestionował, a odmówił przyjęcia mandatu dopiero wtedy, gdy okazało się, że ma nieaktualne badanie techniczne pojazdu i należałoby zatrzymać dowód rejestracyjny. To, że okoliczności zdarzenia nie pamiętał drugi z funkcjonariuszy, nie oznacza, że do zdarzenia nie doszło. Przeciwnie świadek nie zaprzeczył treści odczytanej mu notatki urzędowej, nadto dodał, że w czasie zdarzenia nie było żadnego wymogu, by funkcjonariusz dokonujący pomiaru prędkości urządzeniem (...) musiał przechodzić specjalne szkolenie dotyczące użycia tego urządzenia. Nie sposób dopatrzeć się w zeznaniach funkcjonariuszy policji chęci bezpodstawnego pomówienia obwinionego czy też dokuczenia mu. Wprost przeciwnie, zeznania są wyważone. Z akt sprawy w żadnej mierze nie sposób wysnuć wniosku, by w zachowaniu funkcjonariusza dokonującego pomiaru należało dopatrzeć się jakichkolwiek nieprawidłowości.

Przeprowadzona kontrola odwoławcza nie wykazała, by Sąd Rejonowy naruszył przepisy postępowania, co miałyby mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia. Nie doszło też do dokonania błędnych ustaleń faktycznych w sprawie. O błędzie w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku można zasadnie mówić tylko wówczas, gdy sąd oparł swój wyrok na faktach, które nie znajdują potwierdzenia w wynikach postępowania dowodowego, bądź też gdy z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego wysnuł wnioski niezgodne z prawidłami logicznego rozumowania. Żadna z tych sytuacji nie zachodzi w zaskarżonym wyroku.

Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności sprawy i dowody ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie zostało przeprowadzone odpowiednio dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy, nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów, pozostając pod ochroną art. 7 k.p.k. Z kolei odnośnie zarzutu obrazy art. 4 k.p.k., to zauważyć należy, że odrzucenie przez sąd jednych dowodów, przy jednoczesnym uwzględnieniu innych dowodów, stanowi uprawnienie sądu dokonującego ustaleń faktycznych z pełnym uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów i nie może być uznane za przejaw złamania zasady obiektywizmu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2017 r., sygn. akt V KK 151/17). Z pewnością zaś za taki przejaw nie może być uznany fakt, że Sąd I instancji oparł swoje ustalenia na zeznaniach funkcjonariuszy policji, a także na notatce urzędowej, świadectwie legalizacji ponownej oraz instrukcji obsługi urządzenia. Nadmienić należy, że obwiniony dobrowolnie zrezygnował z możliwości złożenia wyjaśnień nie stawiając się na żaden termin rozprawy, przy czym jego obecność nie była obowiązkowa i nie rzutuje to na prawidłowość ustaleń faktycznych w

sprawie. Oczywistym jest, że Sąd Rejonowy dał prymat dowodom obciążającym obwinionego i jest to stanowisko słuszne.

Nie sposób zgodzić się z zarzutem obrońcy obwinionego, że Sąd Rejonowy dopuścił się obrazy przepisu art. 5 § 2 k.p.k. Jeżeli chodzi o wyrażoną w art. 5 § 2 kpk zasadę in dubio pro reo, to wskazać należy przede wszystkim, że zasada ta ma zastosowanie dopiero w sytuacji, gdy powzięte przez organ procesowy wątpliwości co do sposobu rozstrzygnięcia określonej kwestii faktycznej lub prawnej nie dadzą się usunąć, pomimo powzięcia wszelkich dostępnych działań zmierzających do dokonania jednoznacznych ustaleń faktycznych, względnie jedynie trafnej wykładni prawa. Oceniając, czy został naruszony zakaz wynikający z przepisu art. 5 § 2 kpk, nie są istotne wątpliwości tego rodzaju zgłaszane w apelacji, ale ważne jest wyłącznie to, czy sąd meriti rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i w sytuacji braku możliwości usunięcia tej wątpliwości rozstrzygnął ją na niekorzyść oskarżonego, albo czy też w świetle materiału dowodowego danej sprawy wątpliwość taką powinien powziąć. O tym, iż zaistniała okoliczność opisana w art. 5 § 2 kpk, można więc mówić jedynie wtedy, gdy pomimo podjęcia starań nie zgromadzono dowodów, które pozwoliłyby na usunięcie istniejących wątpliwości w sprawie (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 6 lutego 2013 r. II AKa 13/13). W wypadku bowiem, gdy ustalenia faktyczne zależne są od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu reguły in dubio pro reo, albowiem jedną z podstawowych prerogatyw sądu orzekającego jest swobodna ocena dowodów. W sprawie niniejszej natomiast Sąd I instancji dokonał oceny całokształtu materiału dowodowego w sposób bezstronny, w granicach swobodnej oceny dowodów, uwzględniając jednocześnie zasady wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd meriti nie powziął też żadnych nie dających się usunąć wątpliwości co do sposobu rozstrzygnięcia określonej kwestii faktycznej lub prawnej.

Mając na względzie wszystkie przywołane okoliczności, nie mając żadnych wątpliwości co do winy i sprawstwa obwinionego, Sąd Rejonowy prawidłowo nie dostrzegł potrzeby powołania biegłego z zakresu technologii pomiaru prędkości na okoliczność weryfikacji pomiaru i wiarygodności jego wyników oraz spełnienia warunków świadczących o tym, że pomiar został wykonany prawidłowo. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał na poczynienie konkretnych i kategorycznych ustaleń bez konieczności zasięgnięcia wiedzy specjalistycznej. Przypomnieć bowiem należy, że zasięga się opinii biegłego lub biegłych, jeżeli stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych. Tymczasem w niniejszej sprawie żadne wiadomości specjalne nie były wymagane i dopuszczenie takiego dowodu skutkowałoby jedynie powstaniem zbędnych wydatków i niepotrzebnym oczywistym przedłużeniem postępowania.

Reasumując w apelacji nie powołano się na żadne konkretne, obiektywne okoliczności, w oparciu o które można by wywieść wniosek, że pomiar dokonany urządzeniem (...) 20-20 100LR w dniu 24 sierpnia 2017 roku o godz. 12:55 był nieprawidłowy.

Trafnie Sąd meriti skonstatował, że obwiniony w dniu 24 sierpnia 2017 roku około godziny 12:55 w R. na ulicy (...), kierując pojazdem mechanicznym marki R. (...) o nr rej. (...) przekroczył dopuszczalną prędkość jazdy o 44 km/h jadąc 94/50 km/h, czym wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 92a k.w., co musiało skutkować utrzymaniem zaskarżonego wyroku w mocy.

Zatem wbrew twierdzeniom apelującego, w świetle zebranego i prawidłowo ocenionego przez Sąd I instancji materiału dowodowego nie ulega wątpliwości, że obwiniony wypełnił ustawowe znamiona przypisanego mu wykroczenia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie winy, ani też podstaw do jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Odnosząc się do orzeczonej kary - zważywszy na kwestionowanie w apelacji winy obwinionego i brzmienie przepisu art. 109 § 2 k.p.o.w. w zw. z art. 447 § 1 k.p.k. - należy przyjąć, że wymierzona została po rozważeniu przez Sąd I instancji okoliczności mających wpływ na jej wymiar i nie można jej uznać za rażąco surową, dlatego i w tej części brak

jest podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku. W ocenie Sądu odwoławczego wymierzona grzywna w kwocie 500 zł jest niska, jeśli się zważy na cele prewencyjne kary, zatem nie może być tu mowy o jej złagodzeniu.

Sąd I instancji prawidłowo orzekł o kosztach postępowania, którymi obciążył obwinionego.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono po myśli art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.o.w., obciążając nimi obwinionego, jako że wniesiony środek odwoławczy nie został uwzględniony.

SSO Aleksandra Odoj-Jarek